

Tadeusz Wasilewski (Warszawa)

## Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy

Wśród historyków polskich zajmujących się dziejami politycznymi Rzeczypospolitej w XVII wieku toczy się dyskusja nad aspektami wyznaniowymi wielkich wojen połowy tego stulecia, a w szczególności nad udziałem dysydentów polskich w wywołaniu wojny polsko-szwedzkiej 1655—1660 r. i ich rolą jako szwedzkich agentów i sprzymierzeńców. Z. Wójcik w referacie wygłoszonym na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie wystąpił z tezą, że „rola protestantów zwłaszcza braci czeskich i arian w okresie najazdu szwedzkiego i siedmiogrodzkiego była całkowicie jednoznaczna — szkodliwa dla Polski i skierowana przeciw całości państwa”<sup>1</sup>. Stwierdza dalej ten badacz, że „spośród katolików polskich jedynie Radziejowskiemu można postawić w jednym szeregu z takimi wrogami państwa jak Janusz i Bogusław Radziwiłłowie, Komenský czy wreszcie arianie Władysław Lubieniecki i Samuel Grądzki, współtwórcy traktatu w Radnot”<sup>2</sup>. Teza Wójcika o nieprzychylniej dla Polski działalności Komensky’ego oparta jest, częściowo przynajmniej, na rozprawie J. Giertycha poświęconej działalności politycznej braci czeskich w okresie „Potopu”<sup>3</sup>. Tezy Wójcika zgodne są w dużej mierze z wynikami badań W. Czaplińskiego, który w pracach swych wielokrotnie stwierdzał, że linia podziału Europy siedemnastowiecznej na dwa wrogie sobie obozy pokrywała się w dużej mierze, przynajmniej w Europie środkowej, z podziałami wyznaniowymi<sup>4</sup>. Również prof. Czapliński uważa, że protestanci polscy przyczynili się do zorganizowania agresji szwedzkiej, a następnie siedmiogrodzkiej na Polskę<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Z. Wójcik, *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej w XVII w. (Wybrane zagadnienia dyskusyjne)* [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9—13 września 1969 r.*, t. I, Warszawa 1968, s. 237.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 238.

<sup>3</sup> Podobnie Z. Wójcik w książce *Polska XVII wieku*, Warszawa 1969, s. 47—48.

<sup>4</sup> Por. W. Czapliński, *Parę uwag o tolerancji w Polsce w okresie kontrreformacji*, [w:] *idem, O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 121.

<sup>5</sup> *Ibid.*

W. Czapliński i Z. Wójcik odróżniają wyraźnie w swych ostatnich wypowiedziach zdradę popełnioną przez Radziwiłłów i szlachtę dysydencką od zdrady popełnionej przez magnatów i szlachtę katolicką. Tym samym przeciwstawili się tradycyjnym poglądom, że magnateria polska i litewska przeszła na stronę Szwecji dlatego, że przeważały wśród niej tendencje separatystyczne i opozycyjne wobec polityki dworu królewskiego<sup>6</sup>. W. Czapliński uważa, że magnateria polska przeszła na stronę Szwecji dlatego, iż spodziewała się, że przy pomocy króla szwedzkiego odzyska utracone ziemie wschodnie. Obok tego zasadniczego powodu występowała również obawa przed podziałem kraju między kilku jego najpotężniejszych sąsiadów<sup>7</sup>.

Motywy te tłumaczą postawę magnaterii i szlachty katolickiej. Radziwiłłowie byli jednak oskarżani o coś więcej niż poddanie się Szwedom, a mianowicie o sprowadzenie ich do kraju. Zarzut ten był o tyle zasadny, że sami dysydenci, domagając się gwarancji wolności wyznania i zaprzestania napadów na zборы oraz pogrzeby, grozili stale posunięciem się „do ostateczności”. Tymczasem właśnie w czasie bezkrólewia 1648 r. groziło arianom wygnanie z kraju. Zapobiegła temu m.in. ostra interwencja Janusza Radziwiłła<sup>8</sup>.

Monografista Janusza Radziwiłła Kotłubaj uważał w 1859 r., że „nie ma wątpliwości, iż książe Janusz od dawna, jeszcze przed zaczęciem wojny, utrzymywał stosunki z dworem szwedzkim przez księcia kurlandzkiego, lecz jedynie w widokach religii swojej, a nie dla żadnej zdrady, jak rozsiewali jego nieprzyjaciele”<sup>9</sup>. W stwierdzeniu tym tkwi wyraźna niekonsekwencja, gdyż porozumiewanie się z obcym państwem w celu wywierania wpływu na politykę religijną własnego państwa może być także w pewnych okolicznościach zdradą. Zarzut wywołania najazdu Szwedów na Polskę postawił Januszowi Radziwiłłowi także L. Kubala. Była to jednak zdaniem tego uczonego akcja nie w pełni świadoma, gdyż według Kubali na zerwanie unii z Polską zdecydował się Radziwiłł dopiero po opanowaniu przez Szwedów w dniu 9 lipca 1655 r. Dyneburga<sup>10</sup>.

Problemowi zdrady Janusza Radziwiłła poświęcił obszerny artykuł H. Wisner<sup>11</sup>. Interesowały go szczególnie jej ewentualne motywy wyznaniowe, a samą zdradę przedstawił Wisner na tle konfliktów wyznaniowych

<sup>6</sup> Por. L. Kubala, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów 1913, s. 20—41.

<sup>7</sup> W. Czapliński, *Rola magnaterii i szlachty w pierwszych latach wojny szwedzkiej*, Warszawa 1957, s. 35.

<sup>8</sup> Zob. niżej i przyp. 13.

<sup>9</sup> E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła...*, Wilno 1859, s. 204.

<sup>10</sup> L. Kubala, *Wojna moskiewska r. 1654—1655*, Warszawa 1910, s. 257. Natomiast W. Czapliński, (*Rola magnaterii...*, s. 18, 22) pominął milczeniem datę nawiązania przez J. Radziwiłła kontaktów ze Szwecją.

<sup>11</sup> H. Wisner, *Dysydenci litewscy wobec wybuchu wojny polsko-szwedzkiej (1655—1660)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XV, 1970, s. 101—142.

dzielących w połowie XVII wieku społeczeństwo polskie na zwolenników i przeciwników reformacji. Polemizując z tezami W. Czaplińskiego i Z. Wójcika dowodził Wisner, że względy wyznaniowe grały rolę minimalną przy podejmowaniu decyzji kapitulacji wobec agresji szwedzkiej przez dysydentów polskich i litewskich. Zdaniem Wisnera nie odegrali dysydenci istotnej roli nie tylko w wywołaniu agresji szwedzkiej i w kapitulacji Wielkopolan pod Ujściem, lecz także w zawieraniu ugody kiejdańskiej.

Wisner wziął stanowczo obu Radziwiłłów w obronę przed zarzutem sprowadzenia Szwedów do Polski dowodząc, że pierwszy kontakt z najeźdźcą nawiązali dopiero 29 lipca 1655 r. w katastrofalnej sytuacji militarnej po odwołaniu przez króla do Korony gwardii królewskiej dowodzonej przez Wolffa, lecz jeszcze 9 sierpnia t.r., zgodnie z zaleceniami Jana Kazimierza, usiłowali zawrzeć rozejm z Moskwą, który mógł umożliwić Litwie stawianie czoła najazdowi szwedzkiemu. Uważa Wisner, że „wśród czynów księcia [Janusza Radziwiłła — T. W.], za które jest obwiniany, próżno szukać takich, których nie popełnili i inni, najszlachetniejsi zda się magnaci Rzeczypospolitej, najbardziej dla niej zasłużeńi. Książę różnił się tylko jednym: *wyznaniem*”. Jeśli nawet Janusz i Bogusław Radziwiłłowie byli inspiratorami i twórcami ugody kiejdańskiej, to nie kierowały nimi motywy wyznaniowe, lecz polityczne i militarne. Stał zatem Wisner na stanowisku skrajnie przeciwnym niż Kotłubaj, który wysuwał na czoło względy religijne.

Przechodząc do analizy postawy społeczeństwa litewskiego wobec Szwedów Wisner dowodzi, że ruch antyradziwiłłowski w wojsku litewskim, a później powstanie żmudzkie przeciwko Szwedom, były wyłącznie ruchami narodowymi o charakterze politycznym lub społecznym, w których moment wyznaniowy odgrywał rolę minimalną. Problemem tym zajmujemy się w części drugiej artykułu. Zanim przystąpimy do oceny motywów postępowania obu Radziwiłłów w czasie prowadzenia rokowań z Jakubem de la Gardie w lipcu i sierpniu 1655 r., trochę uwagi poświęćmy wypadnie działalności publicznej Janusza Radziwiłła, prowadzonej przez niego od wybuchu wojny kozackiej i śmierci króla Władysława IV do 1655 r.

Po swym ojcu Krzysztofie II Radziwille, wojewodzie wileńskim zmarłym w 1640 r., odziedziczył Janusz Radziwiłł pozycję przywódcy protestantów i dyzunitów litewskich, która desygnowała go niemal automatycznie do roli wodza opozycji litewskiej. Już w czasie bezkrólestwa 1648 r. na sejmie konwokacyjnym żądał bezskutecznie nowych gwarancji bezpieczeństwa dla dysydentów w artykule związanej wówczas konfederacji<sup>12</sup>. Po ukończonym sejmie w liście pisanym z Zabłudowia 16 sierp-

<sup>12</sup> Diariusz sejmu konwokacyjnego 1648 r. — rkps Bibl. PAN Kraków 367, k. 94 n. (pod dniem 30 lipca 1648 r.).

nia 1648 r. do Krzysztofa Opalińskiego, wojewody poznańskiego, protestował przeciwko manifestacji zainicjowanej przez instygatora koronnego „w której niemałą gromadę ludzi stanu szlacheckiego sub titulo arianismi od pokoju, od confoederacji, a zatem do praw i od wolności szlacheckich odstrychnąć i odsądzić usiłują”<sup>13</sup>. Ostrzega przy tym, że krok taki to nic innego „jeno wypowiedzieć pokój i zgodę i poselać odpowiedź ludziom spokojnym, aby osobie radzili przywodząc ich ad ultimam desperationem”<sup>14</sup>. W słowach tych brzmi niedwuznaczna groźba wywołania wojny domowej z przyczyn religijnych.

W tym samym czasie usiłował Janusz Radziwiłł skłonić Bohdana Chmielnickiego, obietnicami składanymi w imieniu księcia Jerzego I Rakoczego, do poparcia kandydatury siedmiogrodzkiej do tronu polskiego<sup>15</sup>. Plany opanowania tronu polskiego podjął zimą 1648/1649 r. książę Jerzy II Rakoczy licząc na współdziałanie Bohdana Chmielnickiego i Janusza Radziwiłła<sup>16</sup>. Już w czasie sejmu koronacyjnego (19 I—14 II 1649 r.) Janusz Radziwiłł porozumiewał się z posłami siedmiogrodzkimi<sup>17</sup>. Pośredniczył również w układach kozacko-siedmiogrodzkich<sup>18</sup>. W lutym 1649 r. posłowie księcia Janusza Radziwiłła spotkali się w Perejasławiu z posłem siedmiogrodzkim<sup>19</sup>. Jednocześnie także Janusz Radziwiłł nawiązał kontakty ze Szwecją i gotów był przy jej współdziałaniu już wówczas oderwać Litwę od Korony<sup>20</sup>.

Natomiast w latach następnych, 1650 i 1651, Radziwiłł nie przystąpił do sojuszu kozacko-siedmiogrodzkiego i ograniczył się do deklaracji złożonej posłom siedmiogrodzkim w Warszawie, że przyłączy się do niego jedynie w wypadku zwycięstwa połączonych sił kozacko-siedmiogrodzkich<sup>21</sup>.

<sup>13</sup> *Ibid.*, k. 96—96.

<sup>14</sup> *Ibid.*

<sup>15</sup> Por. instrukcję Jerzego I dla swego wysłannika do Rzeczypospolitej Pawła Görs'a [w:] *Monumenta Hungariae Historica, Monumenta Comitalia regni Transsylvaniae*, t. X, s. 495—500. Stosunki litewsko-kozackie najlepiej przedstawił M. Hruszewskij, *Istorijska Ukrainy—Rusy*, t. VIII, Kijów 1922, cz. 3, s. 58 i in., por. także cenne uwagi A. Kerstena, *Na tropach Napierskiego*, Warszawa 1970, s. 98—105.

<sup>16</sup> Por. Kersten, *op. cit.*, s. 104, 230 i przyp. 47.

<sup>17</sup> Por. M. Korduba, *Borot'ba za polkij prestil' po smerti Wołodysława IV*, [w:] *Dżereta do istorii Ukraini-Rusi*, t. XII, Lwów 1911, s. 22 n. (*Fontes Historiae Ucraino-Russicae*),

<sup>18</sup> B. Chmielnicki do Jerzego I Rakoczego, b.m. 20 II 1649 [w:] *Transsylvania et bellum boreo-orientale. Acta et documenta*, wyd. S. Szilagyí, t. I, Budapeszt 1890, s. 34 (cyt. dalej *Transs*).

<sup>19</sup> Por. *ibid.*, s. 33; *Dokumenty Bohdana Chmelnyckoho*, Kiiw 1961, s. 96, nr 44, Hruszewskij, *Istorijska*, t. VIII, cz. 3, s. 130.

<sup>20</sup> F. Carlson, *Sveriges historia under konungarne af pfalziska huset*, t. I, Sztokholm 1855, s. 31.

<sup>21</sup> Relacja Grzegorza Ghillanyi'ego, posła siedmiogrodzkiego, złożona Jerzemu II Rakoczemu, *Transs.*, t. I, s. 130—131, por. *Monumenta Hungariae Historica, Diplomataria* (dalej cyt. *MHHD*), t. XXIV, s. 428, 430 (dalsze kontakty Rakoczyc z Radziwiłłem w kwietniu i maju 1651 r.).

Do polityki porozumiewania się z ościennymi wrogami Rzeczypospolitej powrócił Janusz Radziwiłł na przełomie 1653 r. i 1654 r., gdyż znalazł się wówczas w ostrym konflikcie z królem<sup>22</sup>. Skłonił go do tego także szykujący się wybuch wojny polsko-moskiewskiej. Wiosną 1654 r. Janusz Radziwiłł, zabiegając o buławę wielką W. Ks. Litewskiego, był prawdopodobnie głównym sprawcą zerwania sejmu w dniu 28 marca 1654 r.<sup>23</sup>. Będąc jeszcze w Warszawie wysłał Władysława Lubienieckiego do Jerzego II Rakoczego z „punktami” przedstwionymi mu do akceptacji<sup>24</sup>.

W memoriale tym nadmienia Radziwiłł, że zachodzi obawa (podkr. moje — T. W.), że wielu przedniejszych panów, nawet duchownych, będzie się starało zrzucić z tronu króla, który Rzeczypospolitą jak cudzą rzecz traktuje. Słowa te stanowią jawną propozycję zawiązania spisku, do którego, zdaniem Radziwiłła, weszliby również katolicy. Toteż opinia Wisnera, że „trudno przypuścić, by Radziwiłł w roku 1654 rzeczywiście wierzył w istnienie jakiegoś spisku”<sup>25</sup>, jest nieporozumieniem wynikłym z niedokładnej interpretacji tekstu. Mylnie twierdził również Wisner, w oparciu o powyższe *Puncta*, że Radziwiłł „przestrzegał Rakoczego, aby nie liczył w tym na pomoc ewangelików,”<sup>26</sup>. W rzeczywistości Radziwiłł twierdził, że ewangelików do uwolnienia od przysięgi wierności może upoważnić nie tylko „mors aut fuga imperantis, quae quidem, adeo inclinatus patriae nostrae rebus, admodum propinqua, et in proclivi est”, lecz także jakakolwiek inna gwałtowna potrzeba, np. jeśliby obecnie panujący tron swój, jakby dziedziczną własność, komu innemu chciał lub zmuszony był odstąpić („regnum alteri tanquam hereditarium patri monium tradere vellet aut cogeretur”)<sup>27</sup>. W słowach tych kryje się nie zapewnienie o wierności ewangelików wobec Jana Kazimierza, lecz wręcz przeciwnie, zapowiedź buntu, który „in proclivi est”. Ponadto Radziwiłł wezwał w swych *Puncta* Rakoczego do objęcia tronu polskiego, przysłania, w imię wspólnej sprawy dysydentów, 100 000 dukatów na zaciągi, porozumienia się z chanem tatarskim i zbierania wojska celem opanowa-

<sup>22</sup> Por. A. S. Radziwiłł, *Memoriale rerum gestarum in Polonia, 1632—1656* (pod 8 IV 1654 r.) o gwałtownym sporze króla z Januszem i Bogusławem Radziwiłłami.

<sup>23</sup> Zarzut ten wysunął wobec Janusza Radziwiłła król Jan Kazimierz w liście do Jerzego Tyszkiewicza, biskupa wileńskiego, pisanym w Biejczycach 19 września 1654 r., Biblioteka Ossolineum, rkps 1453, s. 386, cyt. za Kubalą, *Wojna moskiewska...*, s. 256 i 420—421. Do sprawy tej nawiązuje także Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, w liście do brata, Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa, pisanym w Goślinie 6 XII 1654 r. Biblioteka Czartoryskich, rkps 384, s. 165. Por. także list Janusza Radziwiłła do prymasa, pisany w Mińsku 2 XII 1654 r., wyd. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła...*, s. 393.

<sup>24</sup> *Transs.* I s. 310—315: *Puncta nomine illustrissimi principis Radzivilii serenissimo Transylvanae principi proponenda et specialiora quaedam [...] serenissimo principi insinuanda.*

<sup>25</sup> Wisner, *op. cit.*, s. 126.

<sup>26</sup> *Ibid.*

<sup>27</sup> *Transs.* I, s. 310—311.

nia w dogodnej chwili Krakowa. Rację miał zatem Kubala upatrujący w *Puncta* nie wyrazu lojalności Radziwiłła wobec króla i Rzeczypospolitej, jak próbuje interpretować je Wisner, lecz wręcz przeciwnie, świadectwa machinacji, które równały się zbrodni wobec majestatu<sup>28</sup>. W tym samym czasie nawiązał Janusz Radziwiłł rokowania z Moskwą za pośrednictwem kozackim i w tym celu wydobył 2 kwietnia 1654 r. z więzienia pułkownika kozackiego Antona Zdanowicza<sup>29</sup>.

Ze względu na kontakty dyplomatyczne szwedzko-siedmiogrodzkie, jakie miały miejsce w tym okresie, rokowania Radziwiłła z Jerzym II Rakoczym, Kozakami i carem musiały być znane Sztokholmowi i mogły mieć istotny wpływ na grudniową decyzję szwedzką podjęcia wojny z Rzeczypospolitą<sup>30</sup>. Szwecja nie mogła dopuścić do tego, aby Moskwa opanowała całą Litwę.

W czerwcu 1654 r. otrzymał Radziwiłł na sejmie buławę wielką litewską, nie oznaczało to jednak załagodzenia konfliktu z królem. Jan Kazimierz tworzył jesienią tegoż roku w Wielkim Księstwie Litewskim z chorągwi nowego zaciągu odrębną dywizję wojska, podporządkowaną wyłącznie Wincentemu Gosiewskiemu, podskarbiemu wielkiemu W. Ks. Litewskiego i nowo-mianowanemu hetmanowi polnemu<sup>31</sup>.

Po klęsce pod Szepielewiczami (24 VIII 1654 r.) i po upadku Smoleńska (3 X t.r.) sytuacja militarna W. Ks. Litewskiego stała się katastrofalna. Janusz Radziwiłł już wówczas, a nie dopiero w lipcu 1655 r., zaniechał myśli o stawianiu zbrojnego oporu połączonym wojskom Moskwy i Kozaków wyłącznie siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej. Poza rokowaniami z Chmielnickim, prowadzonymi za pośrednictwem pułkownika Antona, utrzymywał Janusz Radziwiłł stosunki z Tatarami<sup>32</sup>. Rokowania prowadzone z Chmielnickim bez wiedzy i upoważnienia króla wywoływały na dworze zarzut zdrady. Mogły one rzeczywiście uniemożliwić zawarcie porozumienia polsko-tatarskiego, o które starał się dwór. Jednocześnie zbojkotował Janusz konwokację litewską zwołaną przez króla na przełomie września i października 1654 r. do Grodna<sup>33</sup>. W miesiąc

<sup>28</sup> Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 118.

<sup>29</sup> Radziwiłł, *Memoriale...* (pod 2IV 1654 r.).

<sup>30</sup> Na przełomie 1654 i 1655 r. przebywał w Sztokholmie Schaum, rezydent Jerzego Rakoczego, por. *Memoires du Chevalier de Terlon*, t. I, Paris 1681, s. 12, Posłaniec Rakoczego przybył do Sztokholmu w marcu 1655 r. A. Morstin do Hilbranta, Sztokholm 6 III 1655, wyd. Z. Wójcik, *Akta poselstw Morstina oraz Leszczyńskiego i Naruszewicza do Szwecji w roku 1655* „Teki Archiwalne”, t. V, 1957, s. 91.

<sup>31</sup> Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, do Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa, b.m. 4 XI 1654 r. Bibl. Czart., rkps 184, s. 144. Obszerny fragment tego listu wydał we własnej parafrazie Kubala, *Wojna moskiewska...*, s. 418, przyp. 50.

<sup>32</sup> Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, do Jana Mierzeńskiego, marszałka wiłkomirskiego, Goślin 9 X 1654 r., Bibl. Czart., rkps 384 s. 123—127.

<sup>33</sup> Andrzej Trzebicki, podkanclerzy koronny, do Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa z Grodna, 11 X 1654 r., Bibl. Czart., rkps 384, list nr 61, k. 133—134.

później, w czasie osobistego spotkania z królem, Janusz Radziwiłł przedłożył mu swoje „punkta”, od których uzależniał prowadzenie wojny z Moskwą. Dzieliły się one na punkta wojskowe i polityczne. Punkta wojskowe miały zapobiec próbom utworzenia odrębnej dywizji wojska litewskiego pod władzą hetmana polnego. W punktach politycznych książę domagał się zawarcia *armisticium* z Moskwą za pośrednictwem kurfirsta brandenburskiego i prowadzenia rozmów z Kozakami. Żądał również Radziwiłł przecignięcia Szwedów traktatami *in societatem belli*<sup>34</sup>. Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, w liście do brata prymasa, pisany 13 listopada 1654 roku, prosił go, aby skłonił króla do zaakceptowania warunków Janusza Radziwiłła<sup>35</sup>.

W grudniu doszło do maksymalnego zaostrzenia stosunków króla z Januszem Radziwiłłem, który nadal odmawiał prowadzenia wojny z Moskwą. Odmowa ta wywołała potępienie nawet sympatyka Janusza Radziwiłła, Jana Leszczyńskiego, wojewody łęczyckiego<sup>36</sup>. Janusz Radziwiłł w swej „Manifestacji”, opracowanej prawdopodobnie u schyłku 1654 roku, skarżył się że „bez prawa i mandatów na sejmie, na gardło i infamię kondemnacją otrzymałem podejrzenie”<sup>37</sup>. W liście z 6 grudnia 1654 r. Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, ganił *media* postępowania z Radziwiłłem proponowane przez króla; „rząd polnemu zlecić [hetmanowi — T. W.] i kazać mu się ruszyć przeciw nieprzyjacielowi”, obawia się, że doprowadzą one Radziwiłła „in ultimam desperationem, że bardzo chciał honor swój tueri per scelera y scyssię w wojsku czynić i mille modos może mieć vindiciae”<sup>38</sup>. Tak radykalne środki proponowane przez dwór — odebranie Januszowi władzy hetmańskiej — wywołane były poważniejszymi przyczynami niż odmowa podjęcia wojny ofensywnej z Moskwą i prowadzenie samowolnych rokowań z Chmielnickim i nawet z Tatarami. Przyczyną tą mogły być tylko stosunki Radziwiłła z Moskwą lub ze Szwecją, ewentualnie z Rakoczym. O tajemnych rokowaniach Janusza Radziwiłła z Moskwą mamy tylko wiadomości pośrednie. Kontaktów tych obawiał się bardzo król Jan Kazimierz i aby je sparaliżować lub przynajmniej kontrolować oddał 25 września 1653 r. województwo smoleńskie Filipowi Kazimierzowi Obuchowiczowi, pisarzowi W. Ks. Litewskiego<sup>39</sup>. Po upadku Smoleńska Radziwiłł żądał sądu nad Obucho-

<sup>34</sup> Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, do Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa, Goślin 13 XI 1654 r. *ibid.*, list nr 67, s. 150—153.

<sup>35</sup> Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, do Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa, z Goślina, 6 XII 1654 r., *ibid.*, s. 165—168.

<sup>36</sup> Jan Leszczyński do ks. Gorajskiego, Goślin 6 XII 1654 r., Bibl. Czart., rkps 384, s. 161.

<sup>37</sup> Manifestacja Janusza Radziwiłła i Remanifestacja, Bibl. Ossol., rkps 206, s. 114—123.

<sup>38</sup> Jan Leszczyński, wojewoda łęczycki, do Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa, Goślin 6 XII 1654, Bibl. Czart., rkps 384, s. 165—168.

<sup>39</sup> J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386—1795*, Kraków 1885, s. 53.

wiczem<sup>40</sup>. Odbył się on dopiero w lipcu 1658 r. Według relacji Kojałowicza przedstawiono wówczas dowody zdradzieckiego porozumienia się Radziwiłła z Moskalami i wrogami ojczyzny<sup>41</sup>.

U schyłku 1654 roku, już po upadku Smoleńska, dążył Janusz Radziwiłł jednak bardziej do porozumienia ze Szwecją niż z Moskwą. Były to rokowania tajne prowadzone bez wiedzy króla i senatorów. Już 18 września 1654 r., a więc po klęsce pod Szepielewiczami lecz przed upadkiem Smoleńska, polecił Radziwiłł swemu słudze, staroście birżańskiemu Krzysztofowi Dowgiałle Stryżce, zwrócić się do księcia kurlandzkiego o radę „co w tym wypadku czynić chce i mnie czynić radzi, bo już widzim, do tego rzeczy przyszły, że każdy o sobie radzić musi. Niech mi w tem braterskie zdanie jak najsekretniej otworzy”<sup>42</sup>. Odpowiedź Jakuba Kettlera była poufna, nie zachowały się jego listy do Radziwiłłów z tych lat. Przypuszczać można jednak, że radził obranie drogi neutralności, pod protekcją brandenburską lub szwedzką w toczącej się wojnie z Moskwą, gdyż taką sam prowadził politykę<sup>43</sup>. Wiadomość o nawiązaniu na przełomie września i października kontaktów ze Szwedami dotarła szybko do zwolenników dworu. Podkanclerzy Trzebicki w cytowanym wyżej liście z Grodna pisał 11 października 1654 r. do prymasa: „mam przestrozę od jednego człowieka, że periculum jest, aby ta provincia nie zdała się do Szwedów i teraz temu królowi [...], aby ich bronieł, ieśliby to miało być, nie mogło by to wynieść telko z jednej głowy zawsze novis rebus studet”<sup>44</sup>. W tym samym czasie sprawa stosunku Radziwiłła do Szwedów i Rakoczego została poruszona w trakcie spotkania Radziwiłła z Gosiewskim, jakie miało miejsce w roku 1654 *in septembri* w Kojdanowie. Stefan Franciszek Medeksza, sługa Gosiewskiego, zanotował, że po tym spotkaniu „z wielu pułkownikami miewałem od jnci p. hetmana różne konferencje, aby ich od faksji radziwiłłowskich na stronę szwedzką i Rakoczego obróconych odwrócić na stronę JKMci”<sup>45</sup>.

<sup>40</sup> Janusz Radziwiłł, wojewoda wileński, do Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa, Mińsk 2 XII 1654 r., Bibl. Czart., rkps 147, s. 713—727 (Teki Naruszewicza).

<sup>41</sup> W. Kojałowicz, Nomeclator, Bibl. Czart., rkps. 1352, fol. 263. O dowodach tych nie wspominają akta sądowe zamieszczone w *Archeografickiej Sbornik do kumentow odnoszającychsja k istorii Severo-Zapadnoj Rusi*, I, XIV, s. 38—52. Zdradę Rzeczypospolitej i stosunki z Moskwą zarzucał jesienią 1654 r. Radziwiłłowi anonim w paszkwilu pisanym z okazji zjazdu zwołanego przez Radziwiłła do Wilna na dzień 19 XI 1654 r., Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, (cyt. BUW) rkps 66, s. 85.

<sup>42</sup> Janusz Radziwiłł do Krzysztofa Dowgiałły Stryżki b.m. 18 IX 1654 wyd. K o t ł u b a j, *Zycie Janusza Radziwiłła...*, s. 372.

<sup>43</sup> A. Przyboś, *Jakub Kettler*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław 1963, s. 342.

<sup>44</sup> Andrzej Trzebicki, podkanclerzy koronny, do Andrzeja Leszczyńskiego, prymasa, Grodna, 11 X 1654 r. Bibl. Czart., rkps 384 s. 133—134.

<sup>45</sup> Stefan Franciszek z Prószyca Medeksza, *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszytych na Litwie, 1654—1668*, wyd. W. Seredyński, Kraków 1875, s. 1. Fakty przytoczone przez Medekszę potwierdza itinerarium Janusza Radziwiłła, który 18 IX i jeszcze 25 X 1654 r. przebywał w Kojdanowie, a grudzień t.r. i styczeń 1655 r. spędził w Mińsku.

Anton Zdanowicz, pułkownik kozacki, używany przez Radziwiłła do porozumiewania się z Chmielnickim, świadek bitwy pod Szepielewiczami donosił jesienią 1654 r. carowi za pośrednictwem wojewodów rosyjskich w Kijowie, że Janusz Radziwiłł „chočet so vsieju Litwoju prodatsja svejskomu korolju”<sup>46</sup>. Sprawa stosunku do Szwecji była prawdopodobnie przedmiotem obrad zjazdu senatorów i przedstawicieli posłów W. Ks. Litewskiego zwołanego samowolnie na dzień 19 listopada 1654 r.<sup>47</sup>

Dopiero w końcu grudnia pogodził się on z królem i wyruszył w głąb Białorusi przeciwko Moskwie i Kozakom. Połowiczne zwycięstwo wojska koronnego pod Ochmatowem w dniach 29 stycznia — 2 lutego 1655 r. zaprzepaściło również szanse powodzenia źle przygotowanej wyprawy litewskiej.

Niemal jednocześnie wznowił Janusz Radziwiłł rokowania ze Szwecją. 20 marca 1655 r. wysłał do Krzysztofa Dowgiałły Stryżki swego zaufanego sługi list, który nie pozostawia żadnych wątpliwości, że już wówczas nawiązywał kontakty ze Szwedami<sup>48</sup>. W liście tym wyrażał Radziwiłł radość, iż wysłannik króla Jana Kazimierza Andrzej Morsztyn został „mile przyjęty i pomyślnie expediowany” spodziewał się zatem, że rokowania polsko-szwedzkie uwieńczy pomyślny skutek. Przypuszczamy, że ten właśnie взгляд na możliwość zawarcia sojuszu polsko-szwedzkiego skłonił Janusza Radziwiłła do odnowienia kontaktów z królem Janem Kazimierzem i wyprawy pod Mohylów.

Rokowania polsko-szwedzkie pragnął jednak uzależnić od przyjęcia przez dwór polski za szwedzkim pośrednictwem własnych żądań i warunków. W liście dziękuje „za zjednanie konfidencji w Szwecji”; pośrednikiem był nadal książę kurlandzki. Interesowały go przede wszystkim sprawy wyznaniowe. „Tego najbardziej życzę et per Gloriam Dei proszę, żeby w transakcjach nie zapomniano dyssydentów, ich securitatem et libertatem po miastach królewskich i pańskich exercitium, tak nam jako i luteranom, Rusi i arianom”. W tym świetle po zawarciu traktatów król szwedzki według Radziwiłła miał zostać protektorem protestantyzmu i prawosławia w całej Rzeczypospolitej. Robił w zamian Radziwiłł nadzieję Szwedom na elekcję ich króla w Polsce, podkreślał, że ewangelikom przybędzie potęgi i wreszcie dowodził, iż Szwedzi przez to „wynagrodzą to Panu Bogu, że Czechów i Ślązaków odstąpili i w niewolę Antychrysta podali”. Prosił również, aby Szwedzi „do mego litewskiego wojska, jeśli już ad coniunctionem armorum przyjdzie, dali ze 2000 pie-

<sup>46</sup> N. A. Malcew, *Wojennyje diejstwija russkich wojsk w Bielorusssiji i Litwie letom 1655 g.* „Kratkije Soobszczenija Instituta Sławjanowiedienija” XIII, s. 59 na podstawie CGADA, Riazriadnij prikaz, Siewskij stoł, st. 158, 1164—1166.

<sup>47</sup> Odpowiedź jednego z zaproszonych — paszkwil pisany 1654 r. BUW rkps 66, s. 85; kopia także w Tekach Naruszewicza 148.

<sup>48</sup> Tekst ten opublikowany w 1859 r., znany dobrze Kalickiemu, pominął L. Kubala milczeniem. Nie wykorzystał go również w pełni H. Wisner.

choty i 1000 jazdy, żebym i ja przez to był securior od swych niechętnych". Domagał się w końcu zachowania najściślejszej tajemnicy, gdyż nawet in consilio księcia kurlandzkiego są stronnicy króla polskiego „czego się Boże pozał”<sup>49</sup>. Nie ulega wątpliwości, że przy pomocy posiłków szwedzkich pragnął Radziwiłł osiągnąć korzyść dodatkową — zgębienie swych przeciwników na Litwie.

Celem akcji Radziwiłła nie było powstrzymanie Szwedów przed ewentualnym zerwaniem rozejmu — jak dowodzi Wisner, Radziwiłł uważał wówczas, że rokowania są na dobrej drodze — lecz wymuszenie, wspólnie ze Szwedami, na dworze polskim maksymalnych ustępstw na rzecz protestantów i dyzunitów. Postawa taka utrudniła rokowania i była bez wątpienia jedną z przyczyn ich szybkiego zerwania. Możemy zatem przypuszczać, że na zerwanie związku z Koroną zdecydował się Radziwiłł wówczas, gdy zrozumiał, że sojusz polsko-szwedzki jest tylko mrzonką. W powyższym liście do Krzysztofa Dowgiałły Stryżki wystąpił Janusz Radziwiłł jako gorliwy kalwin<sup>50</sup>. Powątpiewanie w jego gorliwość religijną, które wyraził ostatnio Wisner<sup>51</sup>, wobec tylu jednoznacznych świadectw i wypowiedzi w listach Radziwiłła jest tylko nieświadomym powtarzaniem zarzutów polemistów katolickich, którzy wszystkich herezyków skłonni byli nazywać bezbożnikami lub ateuszami.

20 marca 1655 r. Janusz Radziwiłł w obozie pod Mohylowem sądził jeszcze, że rokowania polsko-szwedzkie są na dobrej drodze. Innego zdania był w kwietniu tegoż roku przebywający w Wilnie Jan Mierzeński marszałek wilkomirski, arianin. Przesyłając Stryżce list Radziwiłła z własnym komentarzem stwierdził Mierzeński, że wszystkie środki „wyrwania z ostatniej toni Rzeczypospolitej nizacz, jeśli u Szwedów pomocy i ratunku nie otrzymamy, o które Litwa miałaby morticus instare”. Według Mierzeńskiego Litwę upoważniło do zawarcia sojuszu ze Szwedami zwrócenie się Korony o pomoc do Tatarów, niedawnych wrogów<sup>52</sup>.

Nie znamy dalszego przebiegu kontaktów Radziwiłła ze Szwedami, lecz przypuszczać można, że jeśli nie sam Radziwiłł, to arianie z jego otoczenia, przede wszystkim Jan Mierzeński, zawiadomili Szwedów o gotowości Radziwiłła oderwania Litwy od Korony. 29 lipca 1655 roku stwierdził Janusz Radziwiłł w łańskim skrypcie wystawionym dla emisariusza swego, Gabriela Lubienieckiego, że „regis gratiam et protectionem expectare, eadem vero Sacra Regia Maiestas Sveciae clementissimi

<sup>49</sup> AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. IV, t. 16 kop. 189. List wydał Kotłuba j, *Zywoł...*, s. 374—376.

<sup>50</sup> Zob. wyżej przyp. 13. Jako gorliwy kalwin wystąpił również Janusz w liście do Bogusława Radziwiłła. 21 marca 1640 roku pisał z Jaszun, że „domestica quoque in religii nieszczęścia do ostateczności przywodzą” (Kotłuba j, *Zywoł...*, dod. XIV, 2, s. 379).

<sup>51</sup> Wisner, *op. cit.*, s. 135.

<sup>52</sup> Jan Mierzeński, marszałek wilkomirski, do Krzysztofa Dowgiałły Stryżki, podczaszego upitskiego, Wilno 10 IV 1654, AGAD, Arch. Radz., dz. V, t. 201, nr 9646.

num suum vereque regium in nos animum paratamque in avertendis periculis nostris voluntatem per illustrissimum dominum comitem Magnum Gabrielem de la Gardie [...] nobis declararet”<sup>58</sup>. Z wypowiedzi tej wynika, że z propozycją przyjęcia protekcji szwedzkiej zwrócił się do Radziwiłła Magnus de la Gardie na mocy upoważnienia królewskiego. Najwidoczniej władze szwedzkie na długo przed 29 lipca 1655 r. poinformowane były o stanowisku Janusza Radziwiłła w tej sprawie. Instrukcję króla Karola Gustawa wydaną 3/13 lipca 1655 r. Magnusowi de la Gardie znamy tylko ze streszczenia S. Pufendorfa, co znacznie osłabia jej wartość<sup>54</sup>. Według Pufendorfa król polecił za pośrednictwem kupców wy badać stanowisko Radziwiłłów, Sapiehy i biskupa wileńskiego Tyszkiewicza wobec najazdu szwedzkiego i w razie odmowy przyjęcia protekcji szwedzkiej zagrozić ogłoszeniem wolności chłopów. Tekst Pufendorfa zdaje się wskazywać, że król nie różnicował stosunku do Szwedów Radziwiłłów i magnatów katolickich, lecz wrażenie to powstało zapewne tylko dzięki niedokładnemu streszczeniu instrukcji. Tego samego dnia 3/13 lipca 1655 r. podpisał również król Karol Gustaw tajny meroriał dla G. Bielkiego „wielkiego” posła szwedzkiego do Moskwy. Bielkie został upoważniony do zaproponowania kilku linii demarkacyjnych dzielących terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego na część szwedzką i moskiewską<sup>55</sup>. W tych czterech projektach główne dobra Radziwiłłów wymienione imiennie — nie wszystkie oczywiście w każdym projekcie — Ołyka, Horodek, Nieśwież, ducatum Slucense stanowią punkty orientacyjne przyszłej granicy i zastrzeżone są dla Szwedów. O ich umieszczeniu w memoriale nie zadecydowały względy militarne, gdyż sapieżyńskie Lachowicze nie zostały wymienione, mimo swych walorów wojskowych. Przypuszczamy zatem, że na przebieg proponowanych przez Szwedów w rozmowach z Rosją linii wpływ miał zamiar strony szwedzkiej oparcia swych rządów w projektowanej szwedzkiej Litwie na stronnictwie radziwiłłowskim.

Wiadomości o szwedzko-radziwiłłowskich negocjacjach docierały w 1655 r. do wiadomości ogółu, skoro szlachta żmudzka zebrana 19 kwietnia 1655 r. na sejmiku w Rosieniach w instrukcji wydanej posłom wysłanym na konwokację do Wilna (zwołaną na dzień 10 maja t.r.) poleciła ze szczególnym naciskiem „aby *ante omnia* [...] wiernie opowiedziawszy poddaństwo powinno JKM Panu Naszemu Miłościwemu oddali

<sup>58</sup> *Akta ugody kiejdańskiej 1655 r.*, wyd. W. Konopczyński i K. Lep-szy, odb. z „Ateneum Wileńskie”, R. X, 1935, s. 3—4 (skrypt Janusza Radziwiłła dla Gabriela Lubienieckiego, Wilno 29 VII 1655 r.).

<sup>54</sup> S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege gestis*, Norimbergae 1696, lib. II, s. 82.

<sup>55</sup> T. W. Fersten, *Snoszenija Szwecii i Rossii wo wtoroj połowinie XVII wieka (1648—1700)*, „Żurnal Ministerstwa Narodowego Prosweszczenija”, 1898, II, s. 234.

dzięki”. Wśród posłów nie odnajdujemy ani kalwinów, ani znanych sług radziwiłłowskich poza jednym wyjątkiem Jana Gruzewskiego ciwuna Wielkich Dyrwian, kalwina<sup>56</sup>.

O incjatywie obu birżańskich Radziwiłłów nawiązania porozumienia ze Szwedami świadczy najlepiej ta okoliczność, że jedynie ci dwaj kalwińscy magnaci wysłali 29 lipca 1655 r. posłańca arianina Gabriela Lubienieckiego z listami do Szwedów<sup>57</sup>. W napisanej jednocześnie publicznej odezwie wzywali ich do udzielenia pomocy całej Rzeczypospolitej i obiecywali skłonić Jana Kazimierza do wysłania poselstwa do króla szwedzkiego<sup>58</sup>. Były to postulaty i obietnice bez pokrycia mające na celu jedynie osłabienie opozycji antyszwedzkiej.

Przebieg rokowań przedstawili W. Konopczyński i K. Lepszy we wstępie do, niestety niepełnej, edycji aktów ugody kiejdańskiej<sup>59</sup>. Obejmuje ona akta strony litewskiej, przekazane Szwedom natomiast akta i listy strony szwedzkiej wystawione dla Radziwiłłów pozostają dotąd nieopublikowane i nieznanne badaczom. Już po odjeździe z Wilna Gabriela Lubienieckiego powstały tzw. *Cautiones et conditiones* zredagowane w imieniu Janusza Radziwiłła i biskupa wileńskiego Jerzego Tyszkiewicza<sup>60</sup>. Zawierały one niemal wyłącznie postulaty radziwiłłowskie. Janusz Radziwiłł domagał się dla siebie województwa brzeskiego i powiatów grodzieńskiego i wiłkomirskiego(?) oraz dóbr dziedzicznych z przywilejem bicia monety na prawach lennych, a dla Bogusława Radziwiłła również w lenno województwa nowogrodzkiego, mińskiego i podlaskiego oraz dóbr dziedzicznych ze starostwem barskim. Brak postulatów Tyszkiewicza, gdyż ogólnikowa prośba o zapewnienie wszystkim, a więc także kalwinom i arianom, wolności wyznania, mogła wyjść od Radziwiłła. Zdaje się to wskazywać, mimo umieszczenia biskupa wileńskiego w nagłówku, że sam tekst powstał bez jego udziału<sup>61</sup>. Według nie datowanej „Relation über die mit beiden Fürsten Radziwillen Abgeschickten allhie gepflogene Subjectionen — Traktaten”, złożonej królowi szwedzkiemu przez Magnusa de la Gardie, hetman wielki litewski pozyskał biskupa Tyszkiewicza tym, że dołączył memoriał o warunkach submisji (*Cautiones et conditiones*)<sup>62</sup>.

<sup>56</sup> A. Šapoka, *Lietuwa ir Lenkija po 1569 metų Lublino unijos*, Kaunas 1938, s. 344.

<sup>57</sup> AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, Dział Szwedzki 11, B/75. Por. *Akta ugody kiejdańskiej...*, s. 3—4 (wzmianki o listach wierzytelnych obu Radziwiłłów i skrypt Janusza Radziwiłła z 29 VII 1655 r.).

<sup>58</sup> *Akta ugody kiejdańskiej...*, s. 2—3 (streszczenie).

<sup>59</sup> *Akta ugody kiejdańskiej...*, s. 4—6; zob. także W. Konopczyński, *Unia czy kajdany*, „Myśl Narodowa”, 1931, nr 30—31.

<sup>60</sup> Jest to przypuszczenie wydawców *Akt ugody kiejdańskiej...* (s. 4).

<sup>61</sup> Zob. tekst *Cautiones et conditiones* w *Akta ugody kiejdańskiej...*, s. 4—6. O udziale biskupa Tyszkiewicza mówi nagłówek „Responsum [...] Magni Gabrielis de la Gardie [...] ad episcopum Vilnensem, Bogislaum et Janissium Radzivillios”, *ibid.*, s. 8.

<sup>62</sup> *Akta ugody kiejdańskiej...*, s. 8.

Namiestnik szwedzki wydał 31 lipca/10 sierpnia 1655 r. krótkie *Responsum* na *Cautiones et conditiones* i tegoż dnia tzw. „Kondycje Litwie od Szwedów podane”, które następnie akceptowała i podpisywała w powiatach szlachta<sup>63</sup>. Tegoż dnia (31 lipca/10 sierpnia) „Kondycje” zaaprobował z niewielkimi zmianami w imieniu Radziwiłłów ich pełnomocnik Gabriel Lubieniecki<sup>64</sup>. 3/13 sierpnia sygnalizował Magnus de la Gardie królowi, że doszedł już do skutku traktat z Radziwiłłem<sup>65</sup>.

W tym samym czasie biskup Jerzy Tyszkiewicz usiłował porozumieć się z Moskwą. 26 lipca/5 sierpnia 1655 roku przyprowadzono do kniazia J.K. Czerkasskiego Polaka, sługę biskupa wileńskiego wysłanego przez niego z dwoma listami do obozu (do bojarów i wojewodów)<sup>66</sup>. Następnego dnia, 6 sierpnia t.r., wyruszył według Macieja Lettowa do obozu rosyjskiego nowy posłaniec, tym razem także z listem od obu hetmanów<sup>67</sup>. Inicjatywa nawiązania porozumienia z Moskwą wyszła zatem w lipcu 1655 r. od Tyszkiewicza, a nie od Janusza Radziwiłła, jak przypuszczał ostatnio H. Wisner<sup>68</sup>.

Po upadku Wilna (po 9 sierpnia 1655 r.) Janusz Radziwiłł kontynuował rozmowy ze Szwedami. 18 sierpnia 1655 r. stanął w obozie pod Kiejdanami (*in castro ad Cojodunum*) tymczasowy pakt poddania się Litwy, tzw. *Instrumentum Lithuanicae deditiois*<sup>69</sup>. Anonimowa „Relacja żmudzkiego wejścia i wyjścia ze szwedzkiej opieki” informuje, że rokowania prowadzone były w odległych o 12 kilometrów od Kiejdan Jaszwojniach we dworze tamtejszego starosty, Aleksandra Judyckiego. Akt podpisała szlachta i wojsko w namiocie obozowym położonym między Kiejdanami i Jaszwojniami<sup>70</sup>.

*Instrumentum Lithuanicae deditiois* z 18 sierpnia 1655 r. było niczym innym jak tylko zbiorową akceptacją ustalonych i podpisanych 10 sierpnia „Kondycji”. O tym to akcie pisał Jan Mierzeński 26 sierpnia tegoż roku z Kiejdan do Bogusława Radziwiłła, że „kondycje od nich podane, a od nas umoderowane i od wojskowych, Żmudzi, Wiłkomierza i Upity podpisane, posyłam panu Przypkowskiemu”<sup>71</sup>. Obok Jana Mie-

<sup>63</sup> *Ibid.*, s. 8—9 („Responsum”) i s. 9—10 („Kondycje Litwie od Szwedów podane”) druk wg. Riksarkivet A., kopia w Tekach Naruszewicza 148).

<sup>64</sup> *Akta ugody kiejdańskiej...*, s. 10 (tekst zaaprobowany przez Gabriela Lubienieckiego).

<sup>65</sup> *Ibid.*, s. 7

<sup>66</sup> Malcew, *Wojennyje diejstwija...*, s. 58.

<sup>67</sup> Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, Wrocław 1968, s. 234.

<sup>68</sup> Wisner, *op. cit.*, s. 129—130.

<sup>69</sup> *Akta ugody kiejdańskiej...*, s. 15—21 (tekst bez podpisów).

<sup>70</sup> Biblioteka PAN Kórnik, rkps. 755; A. Sajkowski (*Od Sierotki do Rybeńki*, Poznań 1965, s. 57—70), przypuszcza, że autorem relacji był Mikołaj Kazimierz Szemiot.

<sup>71</sup> AGAD, Arch. Radz., dz. II, ks. 20, s. 555. Wyd. Kotłubaj (*Żywot...*, Dod. XV, s. 401).

rzeńskiego, Gabriela Lubienieckiego także Samuel lub Bogusław Przypkowski należeli do grona twórców ugody kiejdańskiej<sup>72</sup>.

Około 12 września przybył do Kiejdan graf Levenhaupt, szwedzki marszałek polny, zastępca Magnusa de la Gardie, a dalsze rokowania prowadził z Radziwiłłem, biskupem Parczewskim, i Korfem, wojewodą wendenskim, poseł plenipotentariusz króla szwedzkiego Benon Schitte, przybyły do Kiejdan 17 września 1655 r.<sup>73</sup>. Właściwy akt ugody kiejdańskiej podpisał na zamku kiejdańskim 20 października 1655 r. ze strony szwedzkiej osobiście Magnus de la Gardie, namiestnik królewski<sup>74</sup>. Akt ten przewidywał przyjęcie poddaństwa szwedzkiego i zerwanie unii z Koroną z zachowaniem jednak odrębności Litwy od Szwecji.

Poza aktem ugody zawarł również Janusz Radziwiłł prywatne porozumienie ze Szwedami przechowywane następnie w jego archiwum. Zawarcie tej prywatnej ugody poprzedziło wystosowanie łacińskiego pisma, niestety nie datowanego, zatytułowanego *Desideria Janusii Radziwill*<sup>75</sup>. Postulaty Janusza nie zostały uwzględnione w ogólnym akcie ugody kiejdańskiej z 20 października 1655 r., co wskazuje na istnienie odrębnego aktu wystawionego przez stronę szwedzką poświęconego ustaleniu pozycji Radziwiłła. Akt taki przechowywany był w archiwum radziwiłłowskim. Wydostał go Jan Mierzeński, marszałek wiłkomirski, w marcu 1657 r. w związku z rozmowami prowadzonymi w sprawie wydzielenia Bogusławowi Radziwiłłowi udzielnego księstwa. Szwedzi chcieli mu przydzielić wyłącznie województwo nowogrodzkie. Jan Mierzeński pisał do Bogusława, że w „transakcji z Grafem (którą mam remperowaną) expressum, że in casum decessus jego [Janusza Radziwiłła] masz W.Ks. Miłość in bona et reditus eorum succedere”. Januszowi Radziwiłłowi natomiast przyrzekli Szwedzi „osobny status intratą dwakroć sto tysięcy talarów”. Na tej podstawie żądał Mierzeński dla Bogusława — jako dziedzica Janusza — także województwa podlaskiego, przylegającego do województwa nowogrodzkiego<sup>76</sup>. Janusz Radziwiłł uzyskał zatem od Szwedów na piśmie poważne koncesje terytorialne i dochody.

<sup>72</sup> Miejsce pobytu i działalność Samuela Przypkowskiego w lipcu i sierpniu 1655 r. są dotąd nieznanne; por. L. Chmaj, *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku*, Kraków 1927, *passim*. A. Sajkowski, *Samuel Przypkowski w świetle nowych materiałów*, „Zapiski Historyczne”, Kwartalnik poświęcony historii Pomorza, T. XXIII, 1957, z. 1—3, s. 154. List Mierzeńskiego pozwala wysnuć przypuszczenie, że odbiorca „Kondycji” przebywał wówczas na Podlasiu. Mógł to być zatem także podpułkownik Bogusław Przypkowski, szlachcic ziemi bielskiej, prowadzący agitację na rzecz przyjęcia poddaństwa szwedzkiego; zob. Riksarkivet, Sztokholm, De la Gardiska Samlingen, M. G. de la Gardie Koncepter pod 11 XI 1655 r. (mikrofilm w AGAD w Warszawie).

<sup>73</sup> Cyprjan Paweł Brzostowski, referendarz W. Ks. Litewskiego, do ks. Bogusława Radziwiłła, koniuszego W. Ks. Litewskiego, Łomża 29 IX 1655, AGAD Arch. Radz., dz. V, t. 5, nr 1503/1.

<sup>74</sup> *Akta ugody kiejdańskiej*, s. 29—48.

<sup>75</sup> *Ibid.*, s. 21—24.

<sup>76</sup> Jan Mierzeński, marszałek wiłkomirski, do księcia Bogusława Radziwiłła,

Stwierdziliśmy już wyżej, że głównym celem proszwedzkiej polityki Janusza Radziwiłła była obrona dysydentów przed prześladowaniami lub wprost nawet walka o dominację na Litwie dla obozu reformacyjnego. Król szwedzki miał zostać według Radziwiłła protektorem kalwinistów, luteranów, prawosławnych i arian. Z grup tych ludność dyzunicka znalazła już w 1654 r. potężnego opiekuna w osobie cara Aleksego Michajłowicza<sup>77</sup>. Pozostaje problem otwarty, czy dyzunicy litewscy poparli politykę proszwedzką.

Najsilniejsza opozycja wybuchła wśród wojska litewskiego, które zawiązało w Wierzbołowie konfederację przy królu Janie Kazimierzu<sup>78</sup>.

Po stronie Janusza Radziwiłła pozostały na Żmudzi chorągwie cudziomskie. Cyprian Paweł Brzostowski w liście do księcia Bogusława Radziwiłła z 29 września 1655 r. pisany w Łomży oceniał ich liczebność na „pod tysiąc”<sup>79</sup>. Czy miało to oznaczać, że wszystkie chorągwie polskie, bez względu na wyznanie towarzyszy tych chorągwi, wypowiedziały posłuszeństwo Szwedom? H. Wisner przywiązuje wielką wagę do postawy chorągwi husarskiej Janusza Radziwiłła<sup>80</sup>, która przybyła 21 sierpnia 1655 r. do Wizajn i na wieść „że księżę jego miłość ze Szwedami traktuje, nie idąc do księżęcia cofnęła się nazad [...] ku Augustowowi”<sup>81</sup>. Janusz Radziwiłł polecił w liście do Bogusława Radziwiłła pisany w Kiejdanach 20 sierpnia tego roku: „Chorągiew moją usarską, dla Boga, ad rectum racz W X Miłość dysponować (bo i ci śnać zarwali złęgo powietrza), żeby mię nie odbiegła, ażeby tych zdrajców [konfederatów — T. W.] znosić pomogła”<sup>82</sup>. Bogusław Radziwiłł wykonał polecenie księcia, a następnie chorągiew przekazał Januszowi Radziwiłłowi, któremu służyła aż do jego śmierci. Dwaj towarzysze tej chorągwi otrzymali od Magnusa de la Gardie nadania ziemskie<sup>83</sup>.

Chorągiew tę identyfikujemy z dawną husarską chorągwią księcia Bogusława Radziwiłła<sup>84</sup>. W *Silva rerum* Bogusława Maskiewicza, towa-

koniuszego W. Ks. Litewskiego, Elbląg 30 III 1657 r. AGAD, Arch. Radz., dz. V, t. 201 nr 9646.

<sup>77</sup> Wisner (*op. cit.* s. 124) uważa, że na Litwę opanowaną przez Szwedów uciekała także ludność prawosławna. Jest to pogląd nieścisły, gdyż uciekali tylko unici, a dyzunicy przyjmowali poddaństwo carskie.

<sup>78</sup> T. Korzon (*Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. I, Kraków 1898, s. 115—116), cytuje akt konfederacji w Wierzbołowie znajdujący się w Archiwum Nieświeskim Radziwiłłów, dział akt publicznych (część obecnie niedostępna i nie uporządkowana).

<sup>79</sup> Zob. wyżej przyp. 73.

<sup>80</sup> Wisner, *op. cit.*, s. 134.

<sup>81</sup> Vorbek-Lettow, *op. cit.*, s. 249.

<sup>82</sup> AGAD, Arch. Radz., dz. IV, t. 16, kop. 189 i liczne współczesne kopie; por. J. Michałowski, *Księga pamiętnicza*, s. 766—767.

<sup>83</sup> Zob. niżej wykaz nadań dla stronników szwedzkich.

<sup>84</sup> Chorągiew husarska Janusza Radziwiłła w drugiej połowie 1655 r. służyła Bogusławowi Radziwiłłowi najpierw w obozie pod Ciechanowcem, później w czasie podróży księcia Bogusława do obozu króla szwedzkiego do Jędrzejowa w październiku 1655 r. i następnie w początkach listopada t.r. w Tykocinie. Dowodził

rzysza tej chorągwi, znajdujemy wierszowany „Regestr towarzystwa księcia jego miłości pana hetmana polnego W. Ks. Litewskiego chorągwie usarskiej” autorstwa Aleksandra Cedrowskiego<sup>85</sup>. Utwór ten powstał przed 7 czerwca 1654 r.<sup>86</sup>. Towarzyszami tej chorągwi byli wówczas sami niemal kalwini: Matiasz Radziwiński Frąckiewicz, chorążym nowogrodzki, porucznik, Michał Chreptowicz, chorążym, Waclaw Szalewski, Adam Wolan, Mikołaj Niezabitowski, Jakub Hermanowski, Jerzy Makarewicz, Adam Fieduszko, Andrzej Górski, Krzysztof Komoniaka, Hieronim Mirski, Stefan Oborski, Piotr Skowrudka, Aleksander Cedrowski, Stefan Komoniaka, Mikołaj Gruźdź, Władysław Dowgierd, Krzysztof Nieklud, Bogusław Maskiewicz, Samuel Stabrowski, Jan Korsak i Jerzy Karski<sup>87</sup>. Uzyskujemy wyraźną wskazówkę, że w elitarnych chorągwiach obu brzańskich Radziwiłłów służyli w połowie XVII w. niemal wyłącznie dyndenci.

Podobny był skład wyznaniowy chorągwi kozackiej pancernej Janusza Radziwiłła, której porucznikiem był arianin Aleksander Mierzeński. W czasie bitwy pod Szepielewiczami 24 sierpnia 1654 r. w chorągwi tej służyli — według powstałego po bitwie poematu<sup>88</sup> Zbigniewa Morsztyna — Greffenberg — chorążym (poległ w bitwie), Mnichowski (poległ), Munster (poległ), Naruszewicz (poległ), Ron (poległ), Milczewski (zabity), Rogalski (ranny), Kimbar, (Zbigniew) Morsztyn, Brzozowski, Pękalski,

nią wówczas Michał Chreptowicz (przed 1654 r. chorążym tej chorągwi zob. przyp. 85); Służbę chorągwi u Bogusława Radziwiłła w 1655 przypomniał księciu dawny towarzysz tej chorągwi Prokop Jan Skowrodka, sędzia wojskowy (dywizji sapieżyńskiej) w liście do ks. Bogusława Radziwiłła pisanym 27 X 1660 r., wyd.: *Archeografickij Sbornik Dokumentov*, t. VII, Wilna 1870, s. 116, nr 88.

<sup>85</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps. Akc 217/61, fol. 151.

<sup>86</sup> Jest to data nominacji Janusza Radziwiłła na urząd hetmana wielkiego W. Ks. Litewskiego.

<sup>87</sup> Większość tych osób, lub przynajmniej nazwisk, odnajdujemy w herbarzu S. Konarskiego, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936. Brak w nim Szalewskich, Hermanowskich, Makarewiczów, Skowrudków, Gruździów, Dowgierdów, Niekludów, Maskiewiczów, Stabrowskich i Karskich. Michał Chreptowicz, pisarzewicz ziemski nowogrodzki, siostrzeniec Adama Macieja Sakowicza, starosty oszmiańskiego, był kalwinem, poległ pod Szklowem, por. *Volumina legum* IV, s. 442, r. 1662. Jakub Hermanowski, późniejszy miecznik mozyrski i wójt brański z łaski Radziwiłłów, był bez wątpienia kalwinem. Bogusław Maskiewicz przeszedł z kalwinizmu na katolicyzm 10 IX 1656 r., zob. niżej. Samuel Stabrowski był przedstawicielem znanej rodziny kalwińskiej h. Lubicz, która patronowała zborom w Ikaźni i w Szwabiszkach. Mikołaj Gruźdź był zapewne krewnym Krzysztofa Gruździa, ziemianina żmudzkiego, dobroczyńcy zboru ewangelickiego w Kiewnarach (Boniecki, t. VII, s. 147) i patrona zboru w Gruździach. Karski zapewne identyczny z zaufanym sługą Bogusława Radziwiłła występującym u jego boku w 1645 r. Zob. list Stanisława Kurosza do Bogusława Radziwiłła, Warszawa 19 VIII 1645. AGAD, Arch. Radz., dz. V, t. 173, nr 8080, obw. IV.

<sup>88</sup> Korzystam tutaj z rękopisu tego poematu zamieszczonego w rkpsie Biblioteki Narodowej IV 3092, k. 124—126v, który zachował zdaniem moim jego najstarszą wersję. W edycji J. Dürra-Durskiego, (*Z. Morsztyn, Muza domowa*, Warszawa 1954, t. 1), s. 109—117 i w *Wirydarzu poetyckim* J. T. Trembeckiego, wyd. A. Brückner, t. 1, Lwów 1910, s. 354—362 oraz w pracy J. Pelca, *Zbigniew Morsztyn, arianin i poeta*, Wrocław 1966 s. 110; nazwiska wymienione w poemacie zostały w kilku wypadkach mylnie odczytane.

Szczawny(?), Szlichtyng, Herman, Przypkowski i (Stefan?) Morsztyn. Greffenberg i Munster byli zapewne luteranami lub kalwinami. Naruszewicz jest być może identyczny z kalwinem, Aleksandrem Naruszewiczem<sup>89</sup>. Rogalski był zapewne krewnym kalwinki tego nazwiska, Maciejowej Frackiewiczowej, chorążyny nowogrodzkiej<sup>90</sup>. Kimbar był może synem Jerzynej Kimbarowej, dobrodziejki zboru w Wenusowie w 1641 r.<sup>91</sup>. Pękalski, Szlichtyng, Herman, Przypkowski i Morsztyn byli przedstawicielami znanych rodzin dysydenckich<sup>92</sup>. Dopiero w toku nowych zaciągów uzupełniających, na przełomie 1654 i 1655 r., do radziwiłłowskich chorągwi elitarnych przyjmowano nawet ochotników, którzy „klejnot w gębie noszą”<sup>93</sup>.

Obie chorągwie, husarska i pancerna, służyły Januszowi Radziwiłłowi do jego śmierci. Dopiero w lutym 1656 r. „wojsko wszystko konne po księciu wojewodzie wileńskim pozostałe” połączyło się z Sapiehą przechodząc na stronę króla Jana Kazimierza<sup>94</sup>. Pułk pana wojewody wileńskiego, na który składały się chorągwie „usarska i kozacka pancerna obiedwie nieboszczyka księcia pana wojewody wileńskiego”, uczestniczył w oblężeniu Warszawy i został tam przypuszczony do udziału w korzystaniu z dóbr radziwiłłowskich nadanych wojsku<sup>95</sup>. Później chorągwie te, jak również inne pozostałe po Januszu Radziwiłłowie oddziały, przeszły pod komendę Wincentego Gosiewskiego i utworzyły nowe „lewe skrzydło” wojska litewskiego<sup>96</sup>. Dzięki temu w dywizji Gosiewskiego dysydenci byli dość liczni a całe skrzydło lewe przez swych deputatów, w większości dysydenckich, wezwało Bogusława Radziwiłła do objęcia nad nim dowództwa<sup>97</sup>. Dysydenci przeważali nie tylko w chorągwiach należących do obu Radziwiłłów birzańskich. W zajętej przez Szwedów Żmudzi i części Litwy ostoją panowania radziwiłłowskiego i szwedzkiego byli także różnowiercy.

W brulionach kancelarii Magnusa de la Gardie zachowały się minuty

<sup>89</sup> Por. S. Konarski, *Szlachta kalwińska*, Warszawa 1936, s. 208.

<sup>90</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicza, t. IV, Lipsk 1839, s. 47.

<sup>91</sup> H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestanccy w dawnej Polsce*, Warszawa 1905, s. 100.

<sup>92</sup> Konarski, *Szlachta kalwińska*, sub voce. Szlichtyng wymieniony w poemacie jest zapewne identyczny z Danielem, synem Wolfganga i Barbary z Arciszewskich Szlichtyngów, poległym na wyprawie moskiewskiej. W. Dworzaczek, *Szlichtyngowie w Polsce*, Poznań 1938, s. 26.

<sup>93</sup> B. Baranowski, *Skład społeczny wojska polskiego w połowie XVII w.*, „Bellona”, 1945, s. 808.

<sup>94</sup> Paweł Sapieha do C. P. Brzostowskiego, referendarza W. Ks. Litewskiego z Bielska, 13 II 1656 r., Bibl. Czart., rkps. 2105, fol. 289.

<sup>95</sup> Bibl. Czart., rkps. 2247, fol. 85n.

<sup>96</sup> Dzięki temu tylko w tej dywizji znajdujemy chorągwie rajtarskie w liczbie dwunastu, tak typowe dla wojska dowodzonego przez Janusza Radziwiłła. *Akty Wilen. Archeograf. Komm.* t. XXXIV, s. 509 n.

<sup>97</sup> Instrukcja wojska litewskiego lewego skrzydła posłom do Bogusława Ra-

nadań dla szwedzkich stronników na Litwie<sup>98</sup>. Skład wyznaniowy grupy popierającej rządu szwedzkie obrazuje tabelka na końcu artykułu.

Wykaz nie pozostawia wątpliwości, że rządy szwedzkie opierały się na Litwie na dysydentach. Grupa ta dominuje wyraźnie wśród odbiorców nadań z rąk Szwedów. Jedyni dwaj niewątpliwi katolicy odbierający, skromne zresztą, nadania z rąk szwedzkich, bracia Kurpscy, urodzeni byli z Grużewskiej, przedstawicielki wybitnej kalwińskiej żmudzkiej rodziny<sup>99</sup>. W tych warunkach trudno dziwić się, że „potop” szwedzki nosił na Litwie cechy wojny religijnej. Nawet zaufany sługa Radziwiłłów nieświeskich, Łukasz Tyborowski, pisał w liście do swego mocodawcy, Michała Radziwiłła, że „Pan Bóg nie chciał, żeby co świętobliwa księcia j.m. dziada W.Ks.M. budowała ręka, profanowała i z tego się cieszyła niecnotliwa haereza” wyrażając tymi słowami radość z odzyskania z rąk Szwedów i Bogusława Radziwiłła Nieświeża<sup>100</sup>. Po upadku w czerwcu 1656 r. Miru obsadzonego przez załogę szwedzką i radziwiłłowską, w którym schroniła się w 1655 r. rodzina Bogusława Maskiewicza, Maskiewicz z żoną, w sytuacji zapewne nieco przymusowej, przeszli 10 września 1656 r. z kalwinizmu na katolicyzm<sup>101</sup>.

Nieco wcześniej, w czerwcu 1656 r., chorągiew Oborskiego, podstolego bielskiego, maszerująca pod Warszawę, zniszczyła kompletnie zbór kalwiński w Węgrowie, nie oszczędzając nawet kamiennego epitaphium pani Marianny ze Szwykowskich Cedrowskiej, grobów, lichtarzy, kazalnicy, stołu i ławek<sup>102</sup>.

Na Żmudzi wybuch powstania, które rozpoczęło się w kwietniu 1656 r., poprzedziły rozruchy chłopskie<sup>103</sup>. Według Pufendorfa chłopów do wystąpień antyszwedzkich zachęcili jezuita<sup>104</sup>. Po wybuchu powstania Szwedzi uwięzili katolicki kler<sup>105</sup>. W lipcu 1656 r. szlachta, obywatele żmudzcy zdobyli i zniszczyli dwór i zbór luterański w Szaukianach, należący do Wilhelma Korffa, starosty orleńskiego, sługi Bogusława Ra-

dziwiłła w obozie pod Bowskiem 8 II 1660 r. Wyd. E. Kotłubaj, *Galeria nieświeska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 200—203. Dysydentami byli, w gronie deputatów wybranych przez chorągwie, poza pięcioma przedstawicielami zaciągu cudzoziemskiego, Stefan Przystanowski, Samuel Chrzastowski, Stanisław Grużewski, Eliasz Rymwid.

<sup>98</sup> Riksarkivet Sztokholm, De la Gardieska Samlingen M. G. de la Gardies Koncepter. Mikrofilmy w Warszawie w AGAD.

<sup>99</sup> *Ibid.*

<sup>100</sup> Łukasz Tyborowski do Michała Kazimierza Radziwiłła, podczaszego W. Ks. Litewskiego, Cybybor 27 IV 1656 r. AGAD, Arch. Radz., dz. V, t. 409, nr 16612.

<sup>101</sup> Bibl. Jagiel., rkps Akc. 217/61, k. 91.

<sup>102</sup> AGAD, Arch. Radz., AR dz. II, ks. 63, s. 73 n.; por. J. Wegner, *Warszawa w latach potopu szwedzkiego 1655—1657*, wyd. 2, Wrocław 1957, s. 86, przyp. 51.

<sup>103</sup> Tomasz Cedrowski do Marii Radziwiłłowej, wojewodziny wileńskiej, Retów 27 IV 1656 AGAD, Arch. Radz. dz. V, t. 43, nr 1871.

<sup>104</sup> Pufendorf, *op. cit.*, l. III, s. 176—177.

<sup>105</sup> Riksarkivet Sztokholm. Skrifvelser till M. G. de la Gardie, pod 25 lipca 1656 r. (st.st.).

dziwiłła<sup>106</sup>. Mimo tych zjawisk powstanie żmudzkie nie przerodziło się w wojnę religijną. Złożyło się na to wiele przyczyn. Część dysydentów, zwłaszcza inflanckich, nigdy nie przeszła na stronę szwedzką i dochowała wierności Janowi Kazimierzowi, który zresztą mimo swej jezuickiej przeszłości lubił się nimi otaczać. Ponadto dysydentów litewskich zraził do Szwedów rabunek ich dworów i mienia oraz kontrybucje wojskowe<sup>107</sup>. Na wieść o śmierci Janusza Rodziwiłła Szwedzi rzucili się do rabunku mienia jego sług<sup>108</sup>. Przeciwko Szwedom wystąpiła więc w 1656 r. nie tylko część luteranów i kalwinów litewskich, lecz także oddziały radziwiłłowskie, nawet cudzoziemskie. Akces do powstania zgłosiła nawet Maria Radziwiłłowa, wojewodzina wileńska, z liczną grupą sług radziwiłłowskich<sup>109</sup>. Pozycję dysydentów wzmocniło przybycie jesienią 1656 r. na Żmudź dywizji Wincentego Gosiewskiego. W tych warunkach walki na Żmudzi nie przerodziły się w wojnę domową katolików z dysydentami. Tym razem zwyciężyło poczucie wspólnoty narodowej i państwowej nad względami religijnymi. Należy jednak pamiętać, że w tym czasie Rzeczpospolita ciągle jeszcze była państwem tolerancji religijnej, a jej króla obowiązywała przysięga nakazująca mu przestrzeganie konfederacji warszawskiej. Dysydenci natomiast wyrzekli się nadziei, żywionej jeszcze na przełomie 1655 i 1656 r., zdobycia na Litwie pozycji politycznej zapewniającej im przewagę nad ich przeciwnikami.

Reasumując stwierdzamy, że Janusz Radziwiłł znalazł się w otwartym konflikcie z królem Janem Kazimierzem jesienią 1654 r. Przyczyną konfliktu była opozycyjna działalność Radziwiłła jako przywódcy dysydentów litewskich, zmierzająca najpierw do osadzenia na tronie polskim władcy protestanckiego, Rakoczego, elektora brandenburskiego, lub Karola Gustawa, a następnie — po wybuchu wojny z Rosją — oddania Litwy pod protekcję cara lub obcego państwa protestanckiego. Stanowisko Radziwiłła miało bez wątpienia wpływ na grudniową decyzję szwedzką podjęcia wojny z Rzeczpospolitą. U schyłku 1654 r. zamierzał Radziwiłł zapewnić Litwie neutralność w toczącej się wojnie przy pomocy Szwecji. W styczniu 1655 r. Janusz Radziwiłł wznowił na krótko współpracę z polskim dworem królewskim, gdyż liczył na zawarcie porozumienia polsko-

<sup>106</sup> Wilhelm Korff, starosta orleński, do B. Radziwiłła, koniuszego W. Ks. Litewskiego, AGAD, Arch. Radz., dz. V., t. 161, nr 7236.

<sup>107</sup> Riksarkivet Sztokholm. Skrifvelser till M. G. de la Gardie (przeważnie skargi szlachty litewskiej i listy z prośbą o uniwersały ochronne).

<sup>108</sup> Dobra wilkomirskie Jana Mierzeńskiego, współtwórcy ugody kiejdańskiej, gdy rozeszła się mylna wieść o jego także śmierci w Tykocinie, obrabowane zostały przez Szwedów a podstarości jego poddany torturom (*ibid*).

<sup>109</sup> Por. listy Tomasza Cedrowskiego do Marii Radziwiłłowej, wojewodziny wileńskiej, a zwłaszcza list z Retowa, 9 VIII 1656 r. AGAD, Arch. Radz., dz. V, t. 43, nr 1871. Część sług radziwiłłowskich wołała opuścić objętą antyszwedzkim powstaniem Żmudź i udać się na obszary zajęte przez Moskwę. Postąpił tak m.in. Jan Cedrowski w kwietniu 1656 r.; por. *Dwa pamiętniki z XVII w.*, wyd. A. Przybóś, Wrocław 1954, s. 10.

szwedzkiego, które zamierzał obwarować gwarancjami wolności wyznania dla dysydentów. Załamanie się tych planów stało się przyczyną poddania Litwy pod szwedzką protekcję w lipcu 1655 r.

Janusz Radziwiłł, gorliwy kalwin, podejmując swe próby detronizacji Jana Kazimierza kierował się względami wyznaniowymi, gdyż Rzeczpospolita wkroczyła na drogę odbierania praw politycznych dysydemtom. Motywów wyznaniowych niepodobna oddzielić od motywów politycznych, ponieważ załamanie się obozu dysydenckiego i jego wpływów w Wielkim Księstwie Litewskim było jednoznaczne z upadkiem stronnictwa politycznego, które Radziwiłłom birżańskim zapewniało wielkie wpływy na Litwie. Należeli do niego litewscy protestanci i dyzunicy oraz mniej liczni katolicy — toleranci, współpracujący z obozem reformacyjnym. Od 1648 r. Janusz Radziwiłł walczył wprost o byt swego stronnictwa. Politykę proszwedzką Radziwiłła poparł w 1655 r. jego obóz polityczny, złożony wówczas, wobec odstępstwa dyzunitów przechodzących na stronę cara i chwiejnej postawy katolików oraz unitów, w zdecydowanej większości z protestantów litewskich. Stanowili oni główne oparcie Radziwiłła w wojsku litewskim i następnie główną podporę rządów szwedzkich na Litwie. Załamanie się koncepcji unii szwedzko-litewskiej przekreśliło plany Janusza Radziwiłła wzmocnienia swej pozycji na Litwie i zapewnienia nie tylko pełnej tolerancji ale i przewagi wyznania protestanckiego i dyzunii w Wielkim Księstwie Litewskim. Rozpadło się jednocześnie radziwiłłowskie stronnictwo polityczne, złożone z protestantów i dyzunitów, które później bezskutecznie usiłował odbudować Bogusław Radziwiłł, ostatni przedstawiciel birżańskiej linii „Rudych” Radziwiłłów.

Imię, nazwisko, tytuł, wyznanie i ewentualne związki z Radziwiłłami	Data i miejsce nadania oraz rodzaj przekazu (wzmianka o nadaniu — minuta uroczystego przywileju)	Przedmiot nadania
Gabriel z Lubieńca Lubieniecki, arianin, sługa Radziwiłłów	3/13 X 1655 (notatka)	dobra ziemskie Żywiec w ziemi oświęcimskiej
Jan z Mierzna Mierzeński marszałek wilkomirski, arianin, sługa J. Radziwiłła	3/13 X 1655 minuta uroczystego przywileju	starostwo Preny z leśnictwem preńskim zwanym Wilkoniszki w pow. kowieńskim w dziedzictwo
Andrzej Kurpski Jarosławski, podczaszy wilkomirski, sędzia grodzki wileński z ramienia Janusza Radziwiłła	20/30 X 1655 minuta uroczystego przywileju oraz notatka niżej	urząd marszałka upitskiego i dobra Zienkuny

Jan Kurpski Jarosławski, pisarz grodzki upitski z ramienia Michała Radziwiłła, brat poprzedniego; obaj Kurpscy byli synami katolika i kalwinki Jadwigi Gruzewskiej, sędziarki ziemskiej żmudzkiej	j.w.	urząd podczaszego wilkomirskiego
Krzysztof Pakosz, sędzia obozowy litewski, towarzysz chorągwi husarskiej, prawdopodobnie kalwin (por. S. Konarski, <i>Szlachta kalwińska</i> , 230)	20/30 X 1655 minuta uroczystego przywileju i notatka wpisana pod 28 listopada/8 grudnia 1655	dobra Łazowego zbiegłego do Moskwy położone w powiecie upickim dające 500 zł dochodu
Janusz Radziwiłł — kalwin	około 28 października/7 listopada 1655, minuta uroczystego przywileju	ekonomia szawelska
Eberhard Putkamer, podpułkownik dragonów księcia Bogusława Radziwiłła, kalwin lub luteranin	20/30 października 1655, minuta uroczystego przywileju i notatka	dobra Mosty w powiecie grodzieńskim
Florian Piasecki, wyznanie nie ustalone	2/12 listopada 1655	wieś Faszczowizna Kubalówka (6 łanów) w powiecie grodzieńskim w leśnictwie perszuńskim po swym krewnym Milanowskim
Wilhelm Korff, luteranin	około 28 listopada/8 grudnia 1655 r. — notatka	dobra Teusunia (?) w województwie wileńskim dające 10.000 zł dochodu.
Krzysztof Dowgiałło Stryzka, starosta birzański, kalwin	j.w.	wójtostwo Janiszki obecnie zniszczone o dochodzie 1200 zł
Krzysztof Wincenty Niekłud, towarzysz chorągwi husarskiej, wyznanie nieustalone, zapewne katolik	j.w.	wieś Kowlany w powiecie upickim o dochodzie 400 zł
Grzegorz Mirski, strażnik W. Ks. Litewskiego, kalwin	j.w.	dobra Sławenciszki i Maluny w powiecie upickim o dochodzie około 4.000 zł
Samuel Komorowski, oboźny W. Ks. Litewskiego, kalwin (?)	j.w.	Ostryńia w powiecie lidzkim o dochodzie około 4.000 zł zajęta przez Moskwę i Korzeniów w powiecie brzeskim, o który toczy spór z przeciwnikiem króla szwedzkiego; ubiega się o godność pisarza polnego litewskiego

Adam Maciej Sakowicz, starosta oszmiański, sługa radziwiłowski ożeniony ze Świetosławą Dunin-Rajecką, wojewodzianką mińską, kalwiną, sam zapewne kalwin	j.w.	leśnictwo sejweńskie i lubonickie około 3.000 zł dochodu i Skirstymonie na Żmudzi z dochodem 2.000 zł, lecz spuszczone
Jan Ottenhauz, podpułkownik piechoty, kalwin	j.w.	Dudy z „Zolwą” (?) dające około 4.000 zł dochodu, lecz obecnie zajęte przez Moskwę w powiecie oszmiańskim
Aleksander Mierzeński, porucznik chorągwi kozackiej, pancernej, arianin	j.w.	leśnictwo Niemonojty z okęgiem i przynależnościami należące do przeciwnika króla szwedzkiego, Stefana Niewiarowskiego, dające około 3.000 zł dochodu
Samuel Wysocki — rotmistrz kozacki (w pułku Bogusława Radziwiłła), wyznanie nie ustalone, prawdopodobnie kalwinista	j.w.	Harasimowicze w powiecie grodzieńskim, zajęte obecnie przez Moskwę, dające około 2.000 zł dochodu
Jan Przystanowski, chorąży chorągwi husarskiej, kalwinista	j.w.	Korany na Żmudzi dające około 200 zł dochodu

### La trahison de Janusz Radziwiłł en 1655 et ses motifs religieux

L'article présente les aspects confessionnels de la guerre suédo-polonaise (dite „le Déluge”) menée dans les années 1655 - 1660. L'auteur formule l'opinion que le déclenchement de la guerre est dans une certaine mesure imputable aux dissidents polonais qui demandaient l'aide des pays protestants contre le camp catholique. Le chef des dissidents lituaniens, Janusz Radziwiłł, entretenait depuis 1648 des intelligences avec Georges I<sup>er</sup>, puis Georges II<sup>e</sup> Rakoczy, avec Bohdan Chmielnicki, et même avec les cours de Suède et de Brandebourg, proposant aux souverains protestants de ceindre la couronne polonaise après détronement de Jean-Casimir. Le conflit avec ce dernier s'envenima en 1653 quand Radziwiłł entra en pourparlers avec les Cosaques et le tsar moscovite Alexis; en automne 1654, la guerre civile semblait imminente. Radziwiłł renonça alors à ses projets d'accord avec Moscou et les Cosaques au profit de la neutralité devant être assurée à la Lituanie grâce à l'aide de la Suède et de la Prusse. En janvier 1655, le prince reprit pour un temps sa collaboration avec la cour de Pologne, comptant qu'un accord polono-suédois interviendrait, dans lequel il pensait bien faire entrer des clauses garantissant la liberté de culte aux dissidents. L'avortement de ces plans fut à l'origine de la subordination de la Lituanie à la protection suédoise en juillet 1655.

Entretenant ses projets de détronement de Jean-Casimir, Janusz Radziwiłł prenait en considération dans une mesure égale les raisons religieuses et la situation

politique de son parti en Lituanie. Les motifs religieux ne peuvent être séparés des motifs politiques, car l'effondrement du camp dissident et de ses influences dans le Grand-Duché de Lituanie équivalait à la destruction du parti politique qui assurait aux Radziwiłł de Birże de grandes influences en Lituanie. A ce parti appartenaient les protestants et les non-uniates lituaniens et, moins nombreux, les catholiques tolérants qui collaboraient avec le camp de la Réforme.

La politique suédophile de Radziwiłł acquit en 1655 l'appui de son camp politique, composé à l'époque — du fait de la défection des orthodoxes passant dans le camp du tsar et de l'attitude hésitante de catholiques et des uniates — pour la plupart des protestants lituaniens. Ils constituaient le principal appui de Radziwiłł dans l'armée lituanienne, puis le principal support du régime suédois en Lituanie. En avril 1656, dans la nouvelle situation politique, après la mort de Janusz Radziwiłł, la majorité des dissidents lituaniens se joignit au soulèvement anti-suédois survenu alors en Samogitie. Ainsi échouèrent les plans de Janusz Radziwiłł d'assurer la prépondérance dans le Grand-Duché de Lituanie aux confessions protestante et non-uniate. En même temps, se disloqua le parti politique des Radziwiłł, composé des protestants et des non-uniates, et les Radziwiłł de Birże perdirent leur position prépondérante en Lituanie.